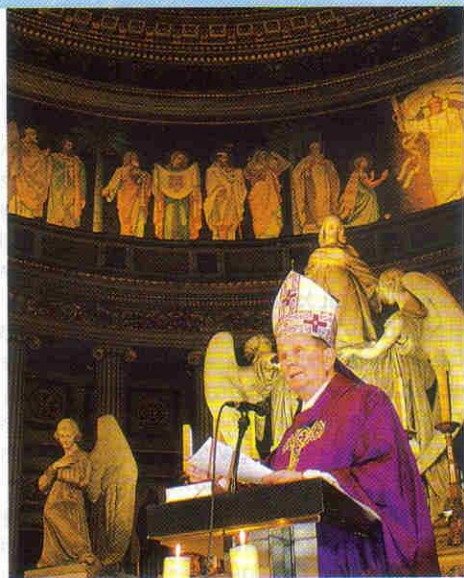




Jubileuszowe Uroczystości

Fryderyk Chopin, nasz genialny kompozytor i pianista, urodził się w 1810 roku w Żelazowej Woli. Jego muzyka, choć tak zakorzeniona w polskiej tradycji, kulturze i przepojona polskim duchem narodowym, jest znana, podziwana i słuchana na całym świecie.

„Obywatel świata”, jak pisał o nim Norwid, Europejczyk, a zarazem wielki polski patriota. Kompozycje Chopina potrafią być i dramatyczne, i melancholijne zarazem. Roztańczone salonowymi walcami i ludowymi rytmami, na przemian to smutne, to radosne, poruszają do głębi każdego.

W kościele św. Marii Magdaleny w Paryżu, gdzie dwa wieki temu żegnano Chopina dźwiękami „Requiem” Mozarta oraz skomponowanego przez niego samego „Marsza Żałobnego”, 1 marca 2010 r., z okazji 200. rocznicy urodzin kompozytora, stowarzyszenie „Dom Polski”, przy współpracy z Polską Misją Katolicką we Francji, zor-

ganizowało jubileuszowy wieczór: Mszę św. odprawioną w intencji Fryderyka Chopina i koncert, nad którym honorowy patronat objął Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej we Francji, pan Tomasz Ortowski.

Eucharystii przewodniczył przybyły specjalnie na tę okazję Prymas Polski, arcybiskup Henryk Muszyński. Wśród księży koncelebrujących Mszę św. byli m.in. ks. inf. Stanisław Jeż – Rektor PMK we Francji, ks. Henryk Szulborski – Wice-rektor PMK, ks. dr Józef Grzywaczewski – Rektor Seminarium Polskiego w Paryżu, ks. inf. Witold Kiedrowski, ks. prał. Józef Woliński, ks. Józef Musiał, ks. Andrzej Kołodziejczyk oraz inni księża pracujący w parafiach polskich w Paryżu i regionie paryskim, a także księża goście przybyli na tę wyjątkową uroczystość. W swojej homilii poświęconej Chopinowi ks. Prymas powiedział m.in.: „Chopin, choć był świadomy własnego geniuszu, miał o sobie raczej

skromne wyobrażenie, ale wysoko oceniał to, co prawdziwie polskie i wartościowe. Pisał między innymi: *Za Jana Chrzciciela polskiej muzyki się nie uważam, a przyjścia jego chciałbym dożyć. Chciałbym tylko napisać i zostawić abecadło tego, co naprawdę polskie, a odrzucać polskość fałszywą.*

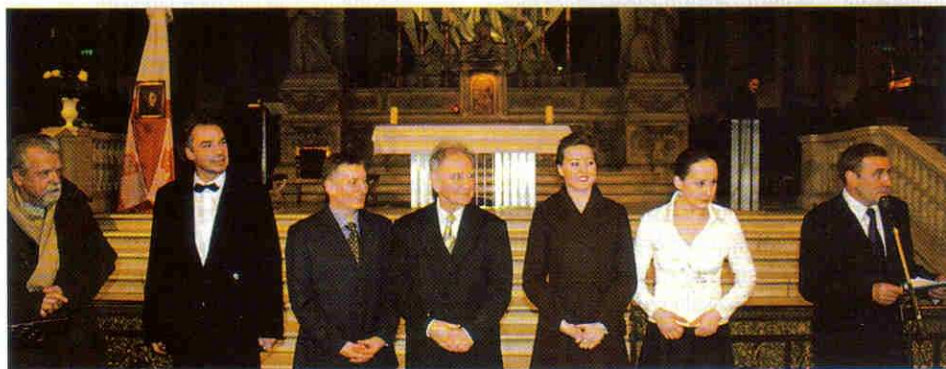
Patrzył daleko w przyszłość i dostrzegał, że na fałszu i zakłamaniu nie zbuduje się prawdziwej Polski. Przepiękne świadectwo Chopinowi dał współczesny mu wielki poeta, Cyprian Kamil Norwid, pisząc:

W Polsce – od grobu Fryderyka Chopina rozwinie się sztuka, jako powoju wieniec, przez pojęcia nieco sumienniejsze o formie życia, to jest o kierunku pięknego, i o treści życia, to jest o kierunku dobra i prawdy. Wtedy artyzm się złoży w całość narodowej sztuki (C.K. Norwid Promethidion).

Przestanie, które zostawił nam wielki nasz poeta o potrzebie sumienniejszej formy życia, w którym poszukuje się jego pełnej treści i którego kierunek – poprzez realizację dobra i prawdy – otrzymuje wyraźne odniesienie do Boga jako źródła tych wartości, jest przestaniem zachowującym swoją aktualność po wszystkie czasy.

Uniwersalny wymiar i piękno muzyki Chopina, która nas wzrusza, zachwyca i wznosi ku wyżynom piękna, pozwala w niej dostrzec drogę, która prowadzi do Boga. (...)

Każdy dar, każda doskonałość – a z całkowitą pewnością wyjątkowy geniusz Fryderyka Chopina – ma również swoje ostateczne źródło w Bogu. Ludzie, którzy, jak Cyprian Kamil Norwid, zawierzili Bogu i żyli wiarą na co dzień, nie mieli żadnej





trudności, by zbudować płaszczyznę zrozumienia pomiędzy słowem Biblii a rzeczywistością i pięknem ludzkiego życia. Kategorii dobra, piękna i prawdy odczytywane były w kontekście swego źródła, którym jest Bóg, i jako takie nie tylko wskazywały na wyższy świat wartości, ale wręcz prowadziły do fundamentalnej prawdy o zmartwychwstaniu.

Przywołam tu znane stwierdzenie C.K.Norwida:

*Piękno jest na to, by zachwycano,
do pracy – praca, by się zmartwych-
wstało. (...)*

[Chopin] w swoim krótkim, ale jakże pracowitym, a na dodatek nacechowanym ciężkim cierpieniem życia, niczego bardziej nie pragnął, niczego bardziej nie szukał, nad piękny kształt i wyraz muzyki. Stanowi ona ogromne dobro całej ludzkości, które przynosi radość, dźwiga w górę, uszlachetnia serca ludzkie.

Nagrodą za tę pasję szukania i tworzenia jest pełnia prawdziwego życia. Świadczą o tym słowa: *Szukajcie dobra, abyście żyli*. Tą nagrodą jest już niekończące się i pełne życie. Wyraża się ono w tym, że ci, którzy szukali prawdy i piękna w swoim życiu, znaleźli je w sposób pełny i nieutralny w Bogu, i mogą się nimi cieszyć przez całą wieczność, zgodnie ze słowami Psalmisty, który zapewnia:

*A Pan Bóg będzie z Wami
Teraz i zawsze, na wieki wieków."*

W koncercie wzięło udział wielu artystów, poczynając od młodziutkiej Ani Woźniak (mezzo-sopran) i zaczynającej karierę zachwycającej pianistki Marty Guzik, poprzez uznaną Magdalenę Żuk, a skończywszy na szeroko znanym soliście oper francuskich Robercie Jezierskim (baryton) oraz niezastąpionym Aleksandrze Konickim, który akompaniował

solistom. Na skrzypcach grał Bernard Kulik.

Wiersz C.K. Norwida „Fortepian Chopina” po francusku recytował światowy gwiazdor kina, charyzmatyczny Michael Lonsdale.

Stuchając wykonywanych brawurowo nokturnów, preludiów, walców i mazurków, można było ujrzeć piękny mazowiecki pejzaż, za którym Chopin tak bardzo tęsknił, falujące na wietrze, oświetlone zachodzącym słońcem złociste kłosa zbóż, pochylone nad wodą wierzyby płaczące, szumiące fale rzeki...

Zebrana międzynarodowa publiczność, a szczególnie Polacy, wydawali się do głębi wzruszeni, stuchając Scherzo H-mol op. 20., w którym przebrzmiewały nuty naszej pięknej polskiej kołedy „Jezus malusiński”.

Były to chwile wyjątkowe. Spotkanie to uświadomiło wszystkim, jak bardzo muzyka Chopina porusza, jak wiele znaczy w życiu każdego z nas i jak wielkie znaczenie ma dla naszej Ojczyzny. Jednocześnie uświadomiło wszystkim, że jego kompozycje są językiem międzynarodowym, rozumianym w każdym kręgu kulturowym i cywilizacyjnym, w każdym zakątku świata.

Organizatorzy wieczoru, Stowarzyszenie „Dom Polski” z jego prezesem Brygidą Stokłosą, Jean-François Dziedzic oraz pomagającym im dr Markiem Drab, pragną podziękować wszystkim artystom, którzy, biorąc udział w tym koncercie, oddali hołd naszemu wielkiemu Rodakowi, chórowi „Piast” z jego dyrektorem Marianem Blicharzem, proboszczowi kościoła św. Magdaleny księdzu Ponsard oraz wszystkim innym, którzy przyczynili się do zorganizowania tej niezwykle uroczystości. □

Krzysztof Tadeusz Walendzik